

ZUCH MISTRZYNI ZHR

biuletyn metodyczny głównej kwatery harcerek

ROK VI

Kraków, wrzesień 1995

Nr 9 (67)

WRZEŚNIOWY NOWY ROK

Skończyły się wakacje i szkoła otworzyła podwoje... Ale nie tylko. Także izba wuchowa. Pierwsza zbiórka jest (musi być) najatrakcyjniejsza. Trochę wspomnieniowa - jakie to LATO było?... Trochę otwierająca nową przygodę w nowym roku wuchowym. Wzajemnie sobie życzymy, aby ten rok pracy był najpomyślniejszy!



archiwum
harcerskie.pl

Druhno drużynowa, druhu drużynowy!

Minęło lato. Kolonia zuchowa jawi się już tylko w Twoich wspomnieniach. Jeszcze slajdy i zdjęcia rozłożone na stole przypominają czar przeżytej przygody:

- w dzikim buszu jako podróżnicy czy

- w zachodzie słońca na równiku, który oglądali Marynarze a może

- w tajemniczych krainach elfów lub innych dobrych duszków.

Na pierwszym wrześniowym spotkaniu z zuchami, po pierwszych ich słowach zorientujesz się, ile zostało z przeżytych kolonijnych dni. I jednego jestem pewna, że nawet wtedy, gdy nie wspomną ani słowem - bo na kolonijne przeżycia nałożyły się już inne wakacyjne przygody - to TWÓJ TRUD NIE PRZEPADŁ i za-

owocuje kiedyś w przyszłości, może nawet w ich dorosłym życiu, zaradnością, systematycznością, dbałością o czystość i zdrowie... i tym wszystkim, co założyłaś w swoich planach wychowawczych przed rozpoczęciem kolonii i co udało Ci się zrealizować.

I choć może nikt nie powiedział Ci dobrego słowa, to pozwól że ja powiem Ci

DZIĘKUJE

za Twój czas, który poświęciłaś zuchom, za każdą „zarwaną noc” bo trzeba było dopilnować, doglądając, za każdy uśmiech i radość ofiarowaną „za darmo” zuchom

Bóg zapłać

W.Stojek

Wydział Zuchowy
Główniej Kwatery Harcerskiej

śq już w sprzedaży



SPRAWNOŚCI ZUCHOWE

wykonane haftem komputerowym
wszystkie rodzaje w pięciu kolorach
cena jednej sztuki 50 groszy
czyli 5 tys.starych złotych

KOMUNIKAT

Zamówienia na adres Redakcji ZUCHMISTRZYNI
Prosimy o WYRAŹNY ADRES na przekazie pieniężnym i podanie ile, jakich sprawności.

Pamiętajcie:
Sprawność na rękawie to największa frajda dla zucha.

Czuwaj!

śq już w sprzedaży



GWIAZDKI ZUCHOWE

na szarych paskach dla dziewcząt i na zielonych paskach dla chłopców
cena jednej sztuki 20 groszy
czyli 2 tys.starych złotych

iskierka

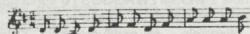
Walcz z niemocą

Niemoc jest wskaźnikiem negatywnych emocji w Twoim życiu. Uczucie niemocy obejmuje z jednej strony całkowitą bezsilność, a z drugiej trudności w podejmowaniu decyzji i skłonność do wahania się. Mówi się, że niemoc stwarza sytuacje obezwładniające... Czy Twoje uczucie złości powstrzymuje Cię od odczwania lub robienia czegoś? Jeśli tak, to zostałaś opanowana przez niemoc. Czy Twoja nieśmiałość powstrzymuje Cię od poznania ludzi, których chciałabyś poznać? Jeśli tak, to zostałaś opanowana przez niemoc i tracisz przeżycia, które należą się Tobie. Czy masz kłopoty ze snem lub zaburzenia w życiu z powodu negatywnych uczuć, które nosisz w sobie? To wszystkie są oznaki niemocy, fizycznej i psychicznej stan organizmu, który charakteryzuje się niezdolnością do działania na odpowiadającym Ci poziomie. Jeżeli jakieś uczucia są przyczyną tego stanu, to nie powinnaś zwlekać z pozbyciem się ich.

Oddawanie się niedoścignionym marzeniom czy żalom jest najczęściej spotykaną i najbardziej niebezpieczną metodą unikania teraźniejszości. Ciągłe uciekanie przed teraźniejszością prowadzi do idealizowania przeszłości i... rozczarowania, gdyż na ogół rzeczywistość nie dorównuje oczekiwaniom. Nie popełniaj tego błędu i trzymaj życie w swoich rękach!

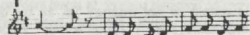
Lutara

na podstawie Wayne W Dyer „Pokochaj siebie”

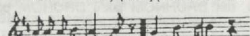


MASZERUJĄ ZUCHY LASEM

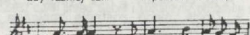
1 Masze - ruja zuchy lasem, słońce w górze



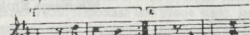
Isni Przyspiewują sobie cza -sem



aby różnej szli A pośród drzew,



a po -śród drzew, roz-brzmie-wa ich radości



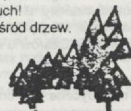
śpiew. Hej, zu -cy śpiew, hej, śpiew

- 2 W górze ptaki wyspiewują, w dole miły chłód. Zuchy równo maszerują, nie zmoże ich trud

Ref. A pośród drzew...

- 3 Chociaż pot im plynie z czoła, śpiewają! Czuj duch! Mina łęga i wesola, bo każdy z nich zuch!

Ref. A pośród drzew.



III ZŁOT ZUCHMISTRZOWSKI odbył się w Warszawie 1 - 3 września

Prowadzono był przez dhnę pfm Magdę KAROWSKĄ i dha pfm Marcina BIELINSKIEGO.

Od samego początku prace biegły jakby dwoma torami:

1- to zadania z metodyki, problemy gromad zuchowych, planowanie pracy, warsztaty itd - dla przybyłych i drużynowych zuchowych

2- to wymiana doświadczeń, nowiny metodyczne i długie dyskusje nad problemami pracy z kadrą zuchmistrzowską dla szefów środowisk, hufcowych i referentów (ów) w chorągwach.

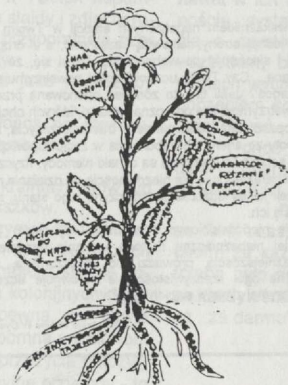
Było nas ponad 200 osób

W piątek, po przyjeździe, był uroczysty apel otwierający Złot. Wtedy to wręczono znaki TEJCZOWEJ GROMADY (kategoryzacja) dla: 5 KGZ „Słoneczna Gromada” druz. pwd Anna Wierzewska

33 KGZ „Leśne Duszki” druzpwd Klaudia Sierż 18 KGZ „Wiślanie” pwd druz. Agata Hejmo 18 KGZ „Żarowianie” -Katarzyna Gala sam 334 „Leśny Łudek” pwd druz Anna Stopińska 15 „Leśne Ptaki” - Olga Balowska trop.

Szóstki szukały ukrytych wrózek, aż dotarły na kominke, który przerodził się w wielki teatr i bał w Krainie Czarów u Alicji i Kapelusznika.

Drugiego dnia Złota - to sobota. Warsztaty metodyczne dla drużynowych. Nie

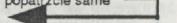


powiem ani słowa o nich. Trzeba było być i oglądać.

Hufcowe(wi) chwaliły(i) się swoją pracą - i tak np:

- DRUHOWIE! - są czapki dla zuchów z w haftowanym wilczkiem, można je nosić do mundurów. Władomości o dha Papińskiego - Łódź”.

- HUFIEC RÓŻA z Łodzi w zeszłym roku wyhodował różę, której kultywacją są gromady zuchowe, a efektem ich pracy - popatrzcie same



Wieczorem na uwagę zasługuje spotkanie z druhem Przewodniczącym, Naczelniczką i Naczelnikiem ZHR, którzy przekazali informacje

nt. rozmów z WOSM i WAGGGS i o kontaktach z ZHP oraz odpowiedzieli na szereg pytań.

Niedziela - to podsumowanie Złota i uroczysta Msza Św.

I wiecie co jest ważne? To, że tak dobre organizacyjnie przygotowanej zbiórki dawno nie było i za to Środowisku Warszawskiemu, tak DRUHNOM jak i DRUHOUM pod przewodnictwem MAGDY i MARCINA

DZIĘKUJEMY!

A to, co każdy z nas zyskał uczestnicząc w Zlocie, niech zostanie zapisane w naszych sercach.

Czuwając w uśmiechu
Wiesława Stojek

*) Dh Wojciech Papiński 94-042 ŁÓDŹ ul. Florencistów 3 a m. 20 blok 24

pożywka dla gawędziarzy O BIEDNYM SYNU RYBAKA I CÓRCIE SŁOŃCA

W chatce rybackiej nad morzem północnym żyła matka z synem Czuzmo. Głód często im dokuczał, gdyż matka była już stara, a Czuzmo nie umiał jeszcze łowić ryb.

Gdy Czuzmo podrosł, rzeki pewnego razu do matki: „Malko, muszę iść w świat szukać szczęścia. Gdy będę, na pewno nie zabraknie nam ryb i łuszczu.

„Cóż, starszuszka z płaczem zęgniała swego syna. O północy wstała, wzięła zawiniątko z żywnością, które mu matka przygotowała na drogę, i wyruszył w świat.

Noc była jasna, niebo usiane gwiazdami. Nagle Czuzmo ujrzał, że białą ścieżką, wijącą się do góry, zbliżają się do niego trzej starcy o długich, białych brodach.

„Dokąd to idziesz o północy, chłopcze, i czego szukasz po świecie?” - zapytał.

„Szukam szczęścia” - powiedział Czuzmo.

„Posłuchaj, przyjacielu, jeżeli pomożesz nam zapędzić na noc stado reniferów wskażemy ci drogę, na której znajdziesz czego szukasz” - powiedzieli starcy. Czuzmo spełnił ich prośbę. Wówczas starcy, pogladzwszy rękami swe długie, siwe brody, rzekli:

„Weź sanie i jedź tą drogą, na którą, ujrzałeś nas po raz pierwszy, a będziesz szczęśliwy.

To mówiąc zniknęli w śnieżnej mgie, a Czuzmo sposterzył przed sobą wspaniałe sanie zaprzężone w olbrzymie renifery.

Sianie na sanie i pomknął jak strzala w górę po ścieżce, która biegła aż do nieba lśniącego od zorzy.

Wtem ujrzał czarnego kruka, który leciał mu naprzeciw.

„Czego szukasz, wędrowcze?” - zakrzakał kruk.

„Szukam szczęścia” - odpowiedział Czuzmo.

„Zostalem wysłany przez trzech Starców Łodowych, by ci pomóc. A więc wysłuchaj uważnie” - rzekł kruk.

Pojedziesz dalej przed siebie i zobaczysz ogromne stado reniferów, ale nie wolno ci ich chwycić. Nie zatrzymując się jedź dalej i tam napotkasz jeszcze większe stado renów. I tych nie ruszaj, ale ominijesz z dala pastwisko, jedź przed siebie. Napotkasz tam trzecie stado, jeszcze liczniejsze od dwóch poprzednich. Nie oglądaj się jednak i jedź dalej, aż ujrzysz wielki pałac cały ze złota. Mieszka w nim Słońce. Ale teraz w pałacu panuje smutek, gdyż

najmłodsza i najukochańsza córka Słońca leży na łożu śmierci i nikt jej nie może pomóc. Gdy staniesz przed pałacem, skieruj się wprost przed tron Słońca. Nie obawiaj się wcale, gdyż on przywita Cię łaskawie i zapyta, czy nie mógłbyś uleczyć jego córki w zamian za złoto i srebro. Wtedy nie zadaj od Słońca niczego prócz szczęścia.

Gdy Słońce zaprosi Cię do komnaty, w której leży jego córka, wejdź tam i zbliż się do jej łoża. Ale przedtem musiał odwrócić okno, gdyż ja będę siedział na drzewie opodal i gdy wyrzucisz z okna ośc rybą, strunę z drzewa do komnaty i trzy razy zatrząpoczę skrzydłami nad łożem córki Słońca. Gdy się to stanie, wródy córka Słońca otworzy oczy i będzie uzdrowiona. A teraz zęgnaj i zapamiętaj moje słowa - zakrzakał kruk i uleciał w dal.

Czuzmo popędził na sanach drogą wskazaną przez kruka. Gdy dotarł do pałacu Słońca, stało się tak jasno, że ośniony blaskiem padł na ziemię przed słonecznym tronem.

„Nie lękaj się - usłyszał łagodny głos władcy nieba - wstań i pomóż mi wyleczyć moją ukochaną córkę, która leży we wschodniej komnacie. Dam ci wówczas tyle skarbow, ile tylko zapagniesz.

„Nie chęj ja złota ni srebra, pragnę tylko szczęścia.

Wówczas Słońce wstało z tronu i zaprowadziło młodzieńca do komnaty swej chorej córki. Chłopak szybko podszedł do okna i otworzył je na oścież. Na drzewie nie opadał ujrzał kruka, który już czekał na niego. Rzucił ośc rybą na ziemię, kruk strunę z drzewa, zawisł przecz chwilę nad łożem chorej córki Słońca i zatrząpotał trzy razy skrzydłami. Gdy to uczynił, wyleciał za okno i znikł w przestworzach.

Natychmiast królewna poruszyła się na łożu, rumieńcem zjawyła się na jej licu i wstała, jakby zbudzona z głębokiego snu.

Radość ojca-Słońca nie miała granic.

„Zostań z nami, dam ci swą córkę za żonę i to będzie szczęście, o które mnie prosiłeś” - rzekło Słońce.

„Nie mogę tego uczynić, o słoneczny panie - muszę żyć na ziemi wraz ze swą matką starszuską, która dzień i noc wygląda mago powrotu.

Zamysliło się Słońce głęboko, usłyszawszy te słowa, i powiedziało:

- Ha, jeśli taka twoja wola, to weź moją najukochańszą córkę, którą uratowałeś od śmierci, i żyj z nią szczęśliwie na ziemi. Dam ci też owe trzy stada reniferów, które należą do mnie, a które spotkałeś po drodze. Ponieważ nie wyciągnąłeś wtedy po nie ręki, więc teraz są twoje.

Czumo rzucił się do nóg dobitrowiemu władcy, składając mu poddakę, i wkrótce wyruszył wraz ze swą panią w daleką drogę.

Trzy ogromne stada reniferów ciągnęły za nimi, nie popędzane przez żadnego pasterza.

Gdy przybyli do rodzinnej chatki Czuma, stara matka wybiegła na próg i przysianając oczy dionią przed jaskrawym światłem, gdyż była to pora, gdy na północy trwa dzień, zaczęła przysłuchiwać się dziwnym wędrowcom.

„Pewnie to jakiś bogacz przejeżdża przez naszą wioskę” - pomyślała widząc niezliczone mnóstwo rogów i słysząc tętent kopyt tysięcy reniferów po stwardniałej ziemi.

- Matko! Moja matka najdroższa, to ja, twój Czumo! usłyszała nagle znajomy głos i syn rzucił się jej w ramiona z radością i łzami.

Nie wierzyła własnym oczom biedna rybaczka, że to jej Czumo wrocił z piękną królową i ogromnymi skarbami. Myślała, że to sen i że wszystko zniknie za chwilę, a ona zbudzi się, jak co dzień, sama w nędznej izbie, dirząc z głodu i chłodu.

Tymczasem córka Skońca wyjechała z kieszeni maleńki zły kamyczek, rzuciła go na ziemię i w jednej chwili na miejscu nędznej chatki wyrósł pałac ze złota i srebra.

Odtąd żyła stara matka ze swym kochanym synem Czumo i z piękną synową, córką Skońca, w szczęściu i spokoju, a ryb. tłuszczyk i skór miała zawsze pod dostatkiem. I nigdy już odtąd nie zaznała zimna i nie dzieliła w ciemnościach, bo Skońce co dzień zaglądało do swej córki i ślało jej gorące promienie.

Baśń syberyjska
Baśnie... W. Markovska i A. Miska NK1925



ZABAWY ZUCHOWE

Poszedł Marek...

Można się bawić całą gromadą, w izbie lub na dworze, potrzebny jest kij.

Wszystkie zuchy stają w kole. Do jednego z nich podchodzi przyboczny mówiąc: „*Poszedł Marek na jarmarek, kupił sobie oś!*” i wręcza mu trzymany w rękę kij. Zuch ten powtarza to, co usłyszał, i dodaje jeszcze od siebie, na przykład: „*i siekiere!*”. Z chwilą wypowiedzenia ostatniego słowa przekazuje kij któremuś z dalszych zuchów. Każdy następny powtarza zdanie poprzednika i dorzuca jakiś nowy przedmiot kupiony przez Marka na jarmarku. Kto się pomyli przy kolejnym wylizaniu, daje fant lub odpada z zabawy. Przy eliminowaniu poszczególnych zuchów - możemy wybrać „mistrzów pamięci”.

Bum

Wszystkie zuchy siedzą po turecku tworząc koło. Rozmieszczenie zuchów z poszczególnych szóstek jest dowolne, najlepiej jednak, jeśli siedzą obok siebie. Wskazany przez drużynowego szóstkowy rozpoczyna odliczanie zgodnie ruchem wskazówek zegara. Zamiast liczb, które zaczynają się lub kończą na „3” albo też dzielą się przez „3” (ten ostatni wymóg można pominąć, jeśli zuchy są młodsze), dany zuch mówi „bum”. Kto się nie spostrzeże i powie na przykład 13 zamiast słowa „bum”, wypada z gry. Należy ją prowadzić aż do wyeliminowania walny uczestników. Odliczanie musi przebiegać dość szybko. Szóstka, z której w kole pozostanie najwięcej zuchów - zwycięża.

wg Gry, Gwizdania i zabawy zuchów E Pawłowskiego

JAK ZMOBILIZOWAŁEM ZUCHY DO ZDOBYWANIA SPRAWNOŚCI (na podstawie rozmowy z drużynowym 5 KGZ „Wicherkowe Bractwo” ów. Pawłem Kowalczykiem)

Kiedy pojawiły się „tęczowe” regulaminy sprawności zuchowych, moi chłopcy najczęściej zdołali niebieskie. Chyba to normalne, bo są związane zę sprawnością fizyczną i ruchem. Największy kłopot sprawiało im zdobywanie „czerwonych”.

Wtedy w naszej gromadzie pojawiła się tajemna księga, w której zapisywane były nazwiska „KOLOROWYCH MAGÓW”...

nie o nazwy tu chodzi, bo to zgodnie z obrzędowością każda gromada powinna mieć dopasowane do swoich zwyczajów, ale o pomysły. Przy każdej fabule zabawy cyklicznej (czyli 6-8 zbiorów - np. „*Śladami Pani Jesieni*”, „*z kompasem przez świat*”, „*Akademia Pana Kleksa*” - powinny być zdobywane przez zuchy sprawności i gwiazdki.

W gromadzie ogłaszana jest na życzenie zuchów „dla zainteresowanych” (jako wszystkie zuchy są zainteresowane) tzw. „GIEŁDA SPRAWNOŚCI”. W czasie jej trwania organizowana jest wystawa prac zrobionych „wcześniej”. Wtedy 15 minut przed zbiórką spotykamy się w izbie, w której wiszą „wykazy sprawności” (wkładka do „Zuchmistrzyni”). Zuchy wybierają sprawność, którą chcą zdobywać. Na następnej zbiórce dostają zadanie. *Czas między zbiórkami jest dla nas, czyli dla kadry, na szczerowe zaplanowanie najbliższych zbiorów - bo to zuchy je tworzą, realizują zadania. Zadania połączone są tematycznie tak, by tworzyły fabułę cyklu zabawowego.*

Na POZNAJĄC KRAKÓW zuchy wykonywały:

- ♦ „mapa” 1 m x 1 m Rynku Krakowskiego, my naklejałymi pod „jego okiem” zabytki Z. 15 Z. 14
- ♦ album o zwierzętach > wyprawa do zoo (P. 4)
- ♦ komplet zagadek (krzyżówek, rebusów) Z. 5
- ♦ historia rycerstwa... Z. 4.

♦ nauka ludowych piosenek o Krakowie F. 12, N. 26

♦ wystawa zdjęć wykonanych w czasie wypraw całą gromadą i indywidualnie F. 8 itd.

Realizacja zadań odbywa się samodzielnie (można i trzeba zwracać się o poradę czy pomoc - czas 15 minut przed każdą zbiórką) „Pochwalenie się” > w czasie zbiórki.

Mogą też istnieć zadania nie związane z tematem. Wtedy to 10 minut przed Kręgiem Rady podają słowa drużynowego „KĄDZY DOBRY MAG” - zuchy odpowiadają „SPRAWNOŚCI ZDOBYWA”. Po tych słowach zuchy opowiadają, pokazują - co zrobili samodzielnie, a Krąg Rady decyduje o przyznaniu sprawności.

Nadanie odbywa się uroczystie na KRĘGU PARADY. Wtedy do legitymacji wkładane zostają miniatyrki; na planszy magów - kolorowe rysunki sprawności, zapis w kronice. Zuchy widzą kto ile ma sprawności, przeliczają i dopinają jej nawzajem.

Zapytanie
- No dobrze. A co to jest ten KOŁOROWY MAG?

Otóż tak:

Aby zuch zrealizował wymagania swojej gwiazdki, powinien zdobywać sprawności we wszystkich kolorach. Dlatego też miano KOŁOROWEGO MAGA zdobywa ten, który ma komplet min. 5 sprawności - każda w innym kolorze. Magowie kolorowi są stopniowani: 1 komplet - mag brązowy, 2 - mag srebrny, 3 - mag złoty (miana te zdobywa się nie w ciągu jednego roku ale 2-3 - to zależy od zucha i od trudnościowych zadań. Zależąca plansze kolorowych magów, a jeśli pomysły się Wam spodoba - wprowadźcie u siebie w gromadzie.

A A R K K M W W O R K F L Z K L R M X S K I M

MCSZAT KWIJAS
KRZYSZEK MEKARSKI
KUBA SOKOŁ

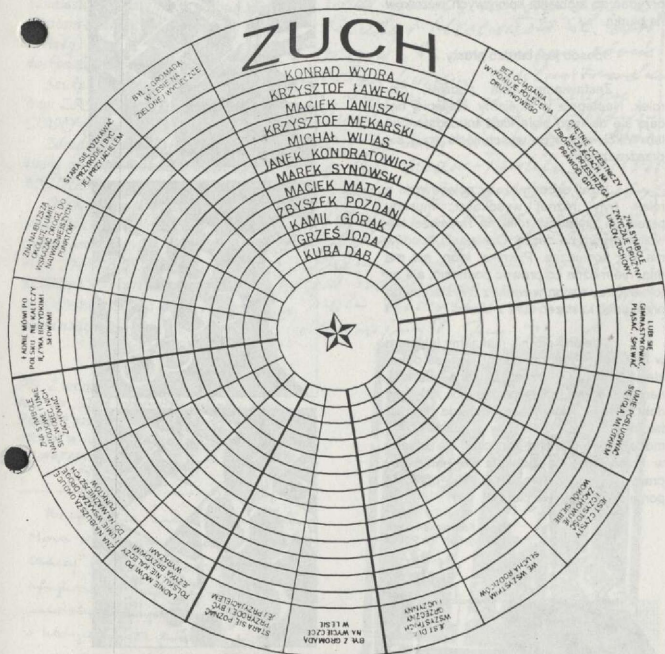


SPRAWNOŚCI

Y S I E P O O

W E X X H Y H E H E H E K X K Z M N O P R E H Y X X

W gromadzie na naszej tablicy są trzy koła: dla 1-szej gwiazdki (patrz poniżej) i analogicznie dla 2-giej i 3-ciej. Zmieniają się tylko nagłówki w wymaganiach w kole (patrz regulamin gwiazdek). W kole wpisuje się nazwiska tych, którzy zdobywają dane gwiazdki. W Księdze wkleja się zdobyte przez danego zucha sprawności, w miarę ich zdobywania.



MAJSTERKOWANIE

PIÓRNIK NA BIURKO

Stare pudełka i tekturowe rolki po papierze toaletowym, papierowych ręcznikach lub folii używanej w kuchni mogą się przydać do zrobienia kolorowych piórników na biurko.

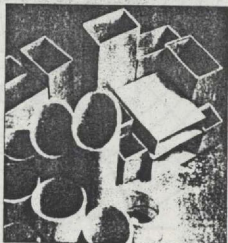
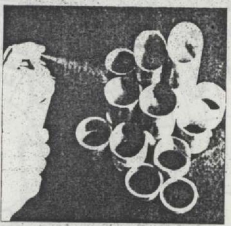
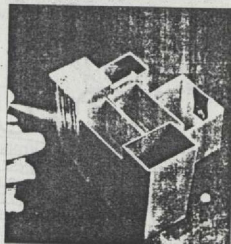
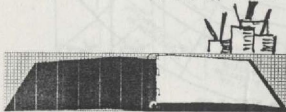
Sposób jest bardzo prosty.

Zestawiamy kilka pudełek czy rolek. Następnie je skleamy. Najlepiej nadają się do tego białe kleje introligatorskie lub Wikol - które po wyschnięciu stają się przezroczyste.

Jeżeli chcemy, żeby pojemniczki z rolek były różnej wysokości, musimy przedtem przekroić rolki na mniejsze kawałki, nożem na desce. Doklejanie spodów nie jest konieczne. Piórnika, który nie ma dna, nie można co prawda podnosić, ale za to nie kurzy się on wewnątrz. Wystarczy go przesunąć i zetrzeć kurz z biurka.

Sklejony piórnik malujemy lakierem w aerozolu. Potem możemy jeszcze ponaklejać kolorowe ozdoby: literki, kwiatki, serduszka, gwiazdki - co kto lubi. A kolory dobrze by było dopasować do biurka, teczek, okładek zeszytów i książek. Ale może barwa piórnika zapoczątkuje zmiany w kolorystyce całego kąta do nauki czy pracy? Farbą w aerozolu da się przecież pomalować nie tylko piórnik.

Magda Krajewska-Ferenc
wg „Cztery Kąty” Nr 9/1995



LISTY Z LATA

Droga Redakcyjno
Pozdrawiam Cię „Kucperki z Doliny Skarbow” z Sułowa. Już mapa skarbow odnalaziona. Indianie są gotowi sprzedać miatom Manhattan. Już mamy zrobione lądady wyspy na Jeziorze... Mamy doskonałą pogodę.

Szukamy skarbow. Już wiele znaleźliśmy: ZASKRONCE, KOWALIKI, BOCIANY (ponad 35) itd.

Zaradco, że najważniejszy skarb zuchy znajduj ostatniego dnia. Bezde to ANIZDOR.

„Wykopiemy skrzynię z domkami, a w nich będą zdjęcia naszych mam, babec, ojców, braci itd. TO JEST PRAWDZIWY SKARB POLSKIEGO ZUCHA - RODZINA. Skarbu trzeba strzec i zuchy oo Obietnicy są do tego przygotowane (mam nadzieję).

Cauz ducha!

„Zubr”

PS. Z kronik tej kolonii dowiedziałam się też, że „Dzisiaj obchodził imieniny Piotr i Paweł z szóstki... Z tego powodu odbył się odpust w tutejszej parafii, gdyż jest pod ich wezwaniem”.

Podrozwania znad Wielkiej Wody
Mosa-Hosa, gdzie plenię Bambute
tancerz deśnie tancerz, odprawa
afrykańskie rytuały i sobi
mudstwo imyeta deśnych ussey,
o kłodych białe twane nieśtety
wednieć nie mogą.

Kud mungęsi
Lim-Du

ZHR ^{11.08.95}
Związek Harcerski Rzeczypospolitej
Dobrze zachem był!
Jest: 5 Kobaniści
Cauz! Gajonióie
Pud oliwly ułtożek z
Kiculis i Młocwitem st. ofn
Grosca, Sz no magm odnie
scoty kumson acicimfradun
i magy te co w tutejsze
Ułtożki Rucłocsona i Kłocwitem
co. Jest deśn wójtku D - włtożki
co. Kłi Bardun-Pawcila w 1896
Niśtety wicicaje Alg k. i wój
i Kłocwitem wójtku! Sprawy
Kłocwitem. Młocwitem wójtku
Kłocwitem? Stawę mag Hłocwitem
Jest wicicajone i wicicajone
młocwitem wójtku kłocwitem
Kłocwitem wójtku. Zabr.



Nie ma jak w ZHR!

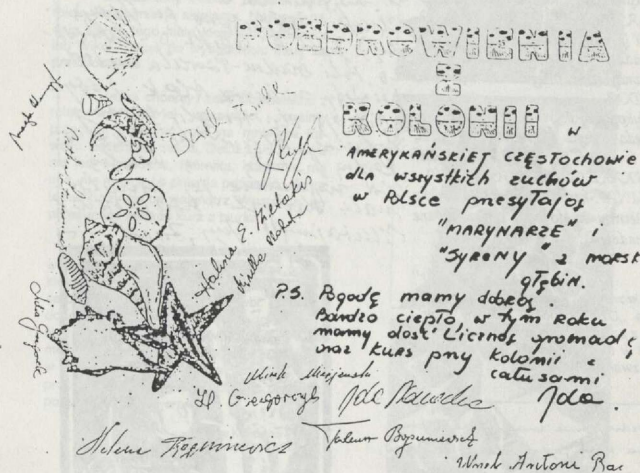
Co roku otrzymujemy życzenia z kolonii zuchowej z USA. Tym razem uczestniczyło w niej 160 zuchów, poznając zwyczaje marynarskie, zdobywając umiejętność potrzebne wilkom morskim.

Przy kolonii odbywał się też kurs drużynowych zuchowych dla tych, którzy będą prowadzić gromady zuchowe na terenie całych Stanów Zjednoczonych.

Kiedy czas wspólnych przygód dobiegał końca, niejednemu liza zabłysła w oku.

To kawał dobrej roboty dla dzieci z Polskich Rodzin.

red. (1)



LAMIGŁOWY

Zwierzęta naszych lasów

1. Wstaje leń przez cały dzień
2. Cicho tutaj mieszkają dzikie zwierzęta
3. I Asia zbiera jeżyny
4. Już ubrałam się na wycieczkę
5. Jaś już wie wiórka jak schną to się ich nie rusza

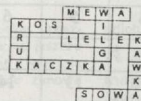
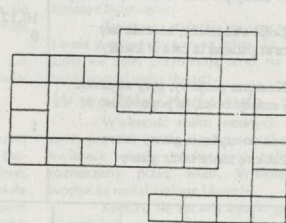
Znajdź w poniższych zdaniach nazwy zwierząt

1. Wstaje leń przez cały dzień.
2. Cicho tutaj mieszkają dzikie zwierzęta.
3. Kasia zbiera jeżyny.
4. Już ubrałam się na wycieczkę.
5. Jaś już wie wiórka jak schną to się ich nie rusza.

Ukryty ptak

W poniższych wyrazach ukryta jest jedna litera, a następnie wpisz je do krzyżówki.

SOS
MOWA
NOWA
KRAK
ŁAWKA
WILLA
LEJEK
PACZKA



ŁAMIGŁOWY

Pelen plecak

- 10 Już na koloniję dzisiaj jedziemy i mnóstwo rzeczy z sobą bierzemy.
- 9 Czas zacząć teraz przygotowania (nam nie potrzeba do tego niania).

Wszyscy gotowi więc już zaczniemy
wpierw wszystkie rzeczy przygotujemy

- 14 Mydło, szczoteczka, dwa jaski małe,
11 pasta do zębów, radio wpełniale.

I magnetofon też nam się przyda,
bo posłuchamy go kiedyś chyba.

- 1,13 I trochę kasel, coś ze czterdzielki
w nasz plecak także się zmieści.

- 2,3 Lokówka mamy, koszka taty
oraz pizzama ta cała w kwiaty

- 8 Kostium płaszowy, rzyzy mroźne
15 i szachy brata, te pogubione

- 7 coś do czytania gazety stare
zabiorę może także gitarę

- 13 jeszcze ręcznikó trzy lepiej cztery
przećież na miesiąc cały jedziemy

swety bluzeczki i pelerynę
mogą się przydać mi odrobinię

- 15,16 szalik ten długi jak dla żyrafy
14,6 małe kusterko, dwa duże grafy

- 7,9 Z zabeswek chyba auto i garaż
3 lokomotywę weźmę też zaraz

- 5,8 Matylda mówi by zabrać mapy
więc ja pożyczę pewnie od taty

- 9,12 tylko nie wezmę grającej sowy
11 gdyż pióra sowie spadają z głowy

jeszcze latarka, jeszcze spiworek,
spodnie i szarfy, buty i korek

- 10,12 I obie wędki co mają żyłki
6 haczyk i żółwia, korale, piłki

Teraz już wszystko gotowe mamy
i do plecaka rzeczy wkładamy

- 1 druhaa gdy rzeczy wszystkie ujrzała
te słowa proste wypowiedziała

| | | | | | | | | |
|---|-----|----|----|----|----|----|----|--|
| | | | | | | | | |
| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | |
| | | | | | | | | |
| 9 | 10- | 11 | 12 | 13 | 14 | 15 | 16 | |

1995 - EUROPEJSKI ROK OCHRONY PRZYRODY ZUCHOWY KALENDARZ PRZYRODY WRZESIEŃ



Najpiękniejszy, słoneczny i ciepły jest wrzesień w Polsce. Choć dzień jest krótki, bo ma tylko 13 godzin (w ciągu miesiąca skraca się około półtora godziny), to jednak od ok. 3-tej rano jest już jasno. Promienie słońca padają z ukosa i nie grzeją już tak mocno jak w miesiącach letnich, a noce są chłodne (czasem przymrozki). Teoretycznie we wrześniu pada mniej niż w sierpniu, ale wilgotność powietrza zwiększa się. Wrzesień to wczesna jesień, miesiąc owocowania, grzybobrania.

W polu

Na opustoszałych polach - podorywki i orki przedwstępne (sieje się żyto, pszenicę i jęczmień ozimy). Z pól sprząta się groch, fasole, kukurydze, cebule i pomidory, zaczyna się kopanie ziemniaków. Mniej jest owadów roślinożernych, ale ptaków ciągle dużo. Gromadzą się przed odlotem na południe. Gryzonie zaczynają przenosić się do pomieszczeń zimowych.

Jeszcze kwitną osty, popłoch już przekwitł i straszny kolczatymi badylami. Nadal widać klujące pałki szczeci.

Na łące

Odrastają trawy, choć w nich już mniej kwiatów. Nad nimi tu i ówdzie wznoszą się jeszcze baluchy barszczy, pasternaku, dzikiej marchwi, koniopłochu, dzięgielu. Kwitnie jeszcze biała przytulina i różowy zimowit jesienny. Czasem można znaleźć dość duże kwiaty bodziszka błotnego.

Coraz mniej owadów, i ptaków, opuszczających łąki, choć gromadzących się jeszcze przed wędrowką. Już w połowie września odlatuje bliższa zółta, która miesiące zimowe spędza w południowej Afryce.

Na roślinach żerują gąsienice pazia kró-

lowej, które się wkrótce przepoczwarczą.

W lesie

Tu już prawie nic nie kwitnie - chyba, że na krzewach kruszyny znajdzie się wśród owoców jakiś kwiatek, lub natkniemy się na kwiaty błuszc. Większość drzew i krzewów owocuje.

W dalszym ciągu występują obficie grzyby. Coraz mniej widac motyli. Pod koniec miesiąca pojawia się *babie lato*: małe pajęczki snują długie nici, przy pomocy których odbywają z wiatrem dalekie wędrówki.

Z wolna las zmienia barwę - co szczególnie widać w lasach mieszanych.

Pałki lesne cichną: jedne odlatują, inne zbierają się przed odlotem, jeszcze inne, te z północy, zatrzymują się na krótki postój lub na zimowe bytowanie.

Zwierzęta zbierają zapasy na zime: spizarnie swe napełniają mysz lesną. Te, które spędzą zimę we śnie, przybierają teraz na wadze, gromadząc pod skórą tłuszcz.

W wodzie i nad wodą

Większość roślin wodnych i przybrzeżnych już przekwitła - tylko spotyka się jeszcze kwitnące wiewchy trzciny, puch pałek wodnych, roznoszony przez wiatr. Wieloletnie rośliny wodne są nadal zielone i świeże.

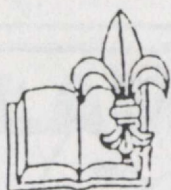
Kończy się rozwój traszki grzebieństej i kijanek żab wodnych.

Żurawie i gęś gęgawa zbierają się do odlotu.

A zuchy

mają dogodny czas na wycieczki i zbieganie leśnych owoców na majsterkę.





...Musisz być wodzem dla samego siebie, a potem dopiero możesz być wodzem dla innych, dobrym drużynowym czy wodzem zuchów, zuchmistrzem.

Gdzie jest Twoje JA?

Czy czujesz się odpowiedzialny za jakąś sprawę? Za jak wielką sprawę? Za drugiego człowieka, za społeczność?

Czy czujesz się odpowiedzialny za siebie? A może wciąż jeszcze rozglądasz się, uzależniasz swoje postępowanie, swoje myślenie, od tego, czy zostaniesz zaakceptowany. A może wciąż czekasz na to, żeby cię dostrzeżono, odkryto, doceniono, poprowadzono, skierowano, popchnięto.

A może wciąż uważasz, że to ich obowiązkiem jest troszczyć się, byś był odpowiednio wykorzystany, że to do nich należy, abyś wykonywał funkcje, do których zostałeś przygotowany, że oni są odpowiedzialni za to, że się marnujesz.

(MODLITWA NA KAŻDY DZIEŃ - Ks. M. Maliński - Wrocław 1985)
(tytuł rozważania od redakcji Z.)

◆
Między pychą a pokorą znajdzie się jeszcze inna postawa i do niej należy życie
- jest to po prostu odwaga.

Theodor Fontane

◆
Skromność jest cnotą wypływającą ze świadomości własnej mocy.

Paul Cezanne

ZUCH
MISTRZYNI

„ZUCHMISTRZYNI”-biuletyn metodyczny Głównej Kwatery Harcerek ZHR
Redakcja: hm Wiesława Stojek, hm Anetta Herdzina, hm Ludwik Tarnowski, korekta Barbara Zawistowicz.

Adres kontaktowy redakcji: 31-158 Kraków, ul. Krowoderska 68 m. 5 a
Cena egz.: w sprzedaży 5.000.- / 50 gr , w prenumeracie, z dostawą pocztą, jeden egz. rocznie 110.000.- / 11 zł , powyżej 1 egz. na jeden adres 60.000.- / 6 zł. Rozprowadzane w obiegu wewnątrzorganizacyjnym.



archiwum
harcurskie.pl